Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 20-go września 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2— „
półrocznie . . . 4— „
rocznie . . . . . 8— „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . 5— „
rocznie . . . . . 10— „

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30 — „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 36. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

20 LAT TEMU.

Chłopięta — co niektóry książkę z tornistru wyrzuca, którą w drodze z klasy szkolnej na miejsce wymarszu zabrał. Chłopięta — a oczy im płoną zapałem i żywiołową chęcią oddania swej młodej krwi za Wolność Ojczyzny.

Dwadzieścia lat temu... Rok 1914 — Idą Drużyniacy w pole — idą łamać rdzawe łańcuchy wiekowej niewoli.

Za nimi serca płaczących matek — przed nimi znojna droga z niewoli do wolności.

Idą w bój Drużyniacy. Strugi ich młodej krwi pozostają na wszystkich ziemiach bitewnych i rozgłos ich męstwa budzi podziw. Walczą Drużyniacy — Wolność Ojczyzny im przyświeca. Bohaterstwo Wodza ich wiedzie.

Cmentarz pod Łowczówkiem kryje ich mogiły.

I rdzawe okowy niewoli się rozluźniają.

Witają Drużyniacy Wolność Ojczyzny Krwią swą kreślą granice Polski, pierwsi wszędzie, gdzie ofiarę krwawą nieść trzeba.

Mężni, nieustępliwi, gdyż przysięgali Wodzowi wytrwać i zwyciężyć.

Program uroczystości.

Uroczystość „Dwudziestolecia wymarszu Drużyniaków w pole w roku 1914" odbędzie się w dniach 22-go i 23-go września br.

W sobotę dnia 22-go bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się Msza żałobna za spokój dusz poległych i zmarłych Drużyniaków.

1) W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 8·15 rano odjazd do Łowczówka.

2) Powrót około godziny 11·30 do Tarnowa.

3) Z dworca pod budynek b. Komendy P. D. S. (za kterdrą), gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

4) Defilada na placu Kazimierza Wielkiego.

5) Pochód pod pomnik „Nieznanego Żołnierza" i apel poległych i zmarłych drużyniaków.

6) Akademja w sali kinoteatru „Marzenie".

Obywatele!

Na zew Komendata stanęły do boju o niepodległość przed 20 tu laty wszystkie organizacje niepodległościowe, jednocząc się w historycznych „Oleandrach" w zbrojny czyn.

W szeregach tych nie brakło również i synów ziemi tarnowskiej o którą w roku 1914-15 toczył się krawy bój pod Łowczówkiem.

Wy, coście byli świadkami tych zmagań i ofiary złożonej na ołtarzu Ojczyzny przez tych bohaterów Ojczyzny, weźcie w tej podniosłej uroczystości jak najliczniejszy udział, by dać dowód wdzięczności dla poległych, by uczcić Ich pamięć, a w duszę naszego młodego pokolenia przelać ów szlachetny zapał naszej dzielnej młodzieży polskiej.

Za Komitet Obywatelski:

Dr. Brodziński
Prezydent mista.

Lissowski
Starosta.

Dypl. Pułk. Broniowski
Dowódca Garnizonu.

Jan Ryblewski
Prezes Rady Grodzkiej BBWR.

Dyr. Tadeusz Machalski
b. Prezes drużyn strzeleckich.

Składajcie datki na powodzian.

Z Rady miejskiej.

Dalszy ciąg posiedzenia.

Już trzeci raz zbiera się Rada miejska, aby wyczerpać porządek dzienny z dnia 12 b. m.

W poniedziałek o godz. 18.30 zebrali się radni w komplecie, stół dziennikarski również „zajęty", albowiem należy spodziewać się silnych ataków „opozycji", zirytowanej niefortunnym strajkiem „czyścicieli miasta", którzy na rozkaz prowodyrów rzucili miotły, ale gotowi są znowu za miotły chwycić, a kto wie, czy nie obrócić je właśnie na prowodyrów. Sprawa ma się bowiem tak, że każdy logicznie myślący człowiek przyzna zupełną rację Magistratowi, a potępia społeczną działalność panów, którzy na tworzącym się zamęcie chcą regulować swą chwiejną sytuację polityczną. Geneza strejku jest następująca: Zakład czyszczenia miasta zajmował kilkuset robotników z miotłą w ręku, samych bezrobotnych, najwięcej starców, niezdatnych do innej roboty. Płaca tych robotników wynosiła w największej części 1.50 do 2 złote dziennie. Niewielka liczba z nich pobierała nawet ponad 3 złote. Pracowali oni 3 do 4 dni w tygodniu. Magistrat chcąc mimo ciężkiej swej sytuacji uregulować sytuację bezrobotnych, postanowił ujednostajnić zarobki robotników Zakładu czyszczenia miasta na 2 złote dziennie z 6-dniową pracą tygodniowo.

Każdy rozumny człowiek zrozumie, że zarząd miasta poczynił wielce rozumną rzecz, podnosząc znacznie zarobek tych, którzy dotychczas pobierali zarobki wprost głodowe, a obniżając tym niewielu, którzy za tę samą pracę pobierali 2 razy większe wynagrodzenie.

Wszystko byłoby dobrze, robotnicy wykazali wielkie zadowolenie, lecz nie było to na rękę prowodyrom opozycji. I tak wybuchł strejk. Kilkudziesięciu starców rzuciło miotły i słucha demagogicznych przemówień w Domu Robotniczym, kilkuset innych za to chętnie stawia się do roboty. Asy PPS. na ulicach rankiem przemawiają do „łamistrejków", którzy chcą zarobić i podjeść sobie — w imię wielkich ideałów Marksa szumne słowa.

Jeśli dodamy, że zarząd miasta poza pieniężnym wynagrodzeniem daje od czasu do czasu robotnikom chleb i słoninę, że rozdał kilka-

dziesiąt par butów, zrozumiemy, że sytuacja strejkowa jest nienajlepsza i asy są w złym humorze. Przeto należy spodziewać się ciężkich pocisków.

Na porządku dziennym wybór do komisyj.

Wybrana w czwartek „komisja-matka“, w skład której wchodzą: ks. Dr Lubelski, Samuel Zins, radny Smalec, Dr Ciołkoszowa i radny Ryza, zebrała się powtórnie, uchwalając przyjąć skład osobowy komisyj w niezmienionym składzie według wniosku Zarządu miasta.

Przeciwko tej uchwale posypały się kwieciste przemówienia Dr Ciołkoszowej, ojca Ciołkosza, Batista i innych, zarzucając wnioskowi, że potraktował PPS. po macoszemu, albowiem nie otrzymują odpowiednich ilości swych zastępców w komisjach.

W odpowiedzi na liczne przemówienia stwierdził p. radny Smalec, że socjaliści otrzymali więcej, niż im się należy, albowiem otrzymali 50% mandatów radzieckich, z poza Rady zaś wybierano nie według klucza partyjnego, jeno ludzi fachowych, potrzebnych i pożytecznych w każdej komisji. Tu nie patrzono, czy to blokowiec czy socjalista, tylko co umie.

Po ożywionej dyskusji głosami Bloku przyjęto wszystkie komisje w następującym składzie:

Skarbowo - budżetowa: radny Cholewa, radny Ehrlich, dyr. Machnicki, radny Hutter, Kawęcki, Dr Kryplewski, radny ks. Dr Lubelski, radny Pogoda, Myszkiewicz, radny Rosenzweig, radny Smalec, radny Szumiński.

Gospodarcza: Ciołkosz, Grzyb, dyr. Gładyszowski, radny Hoborski, radny Huppert, Krakowski, Milówka, poseł Starzyk, radny Strauss, radny inż. Szancer, radny Szadziński, radny Zaleński.

Techniczna: Kulka, inż. Letscher, Hoborski, inż. Balsam, inż. Szancer, inż. Eichhorn, Skoczek, Zins Samuel, Zaleński.

Prawnicza: Dr Basler, Dr Bober, Ks. Dr Bulanda, Dr Ciołkoszowa, radca Jachna, Dr Kryplewski, Dr Klein, Grzyb, Hoborski, Szadziński, Dr Lantner, rejent Ryblewski.

Społeczna: radny Batist, radny Dr Ciołkoszowa, radny Gewürz, radny Grzebieluch, radny Hajdukiewicz, Dr Lantner, ławnik Komusiński, ks. prałat Mazur, radny Ryza, Sobolewska, ks. sup. Szymański, radny Strauss.

Zdrowia Publ.: radny Bernatowicz, Dr Schützer, Dr Ciołkoszowa, Dr Fürbek, Dr Goździewski, Dr Izraelowicz, radny Dr Lantner, radny Oleksy, Dr Türschmidt, radca Somnicki, radny Kulka, radny Ryza.

Rewizyjna: radny Berszakiewicz, radny Gewürz, dyr. Gładyszowski, dyr. Hanausek, radny Huppert, radny Hoborski, Kawęcki, Krzanowski, radny Kulka, Leib, ks. Dr Lubelski, Patroński, radny Smalec, radny Sumiński, Zins.

Dyscyplinarna: radni Berszakiewiecz, ks. Dr Bulanda, Goldberg, Grzebieluch, Hoborski, Huppert, inż. Letscher, Pogoda, Ryza, Szumiński, Zins, Dr Lantner, inż. Leuchter, Szramel, Kądziołka.

Delegacja do Funduszu podupadłych mieszcz.: ławnik Grzyb, ławnik Komusiński.

Delegacja do Komisji emeryt.: radny Hoborski, radny Ryza.

Delegat do Kom. Szpit.: Dr Jaworowski.

Klasyfikacja gruntów: radny Smalec, ławnik Komusiński, radny Szadziński, Dumara Piotr, Pisz Michał, Strada Józef.

Komitet rozbudowy: radny Dr Ciołkoszowa, radny Ryza, radny Zins, radny Kulka, inż. Eichhorn, poseł Starzyk, Dr Kryplewski, Skoczek.

Delegaci do Rady Szk.: a) miejscowej: radny Pogoda, zast. Zins; b) powiatowej: Dr Brodziński, radny Berszakiewicz.

Wydz. Szkół zawod. dokszt.: ks. Dr Bulanda, Milówka.

Dalej omawiano sprawę zmiany statutu służbowego pracowników gminy.

Wniosek ten wywołał również ożywioną dyskusję tak lewicy jak i prawicy, poczem sprawę odroczono, odsyłając ten wniosek, oraz wniosek na zmianę statutu emerytalnego pracowników gminy do komisji prawniczej do rozpatrzenia, zaś za 2 tygodnie wnioski te wpłyną ponownie na Radę.

Podczas ożywionej dyskusji zwrócił kilkakrotnie p. prezydent Dr Brodziński uwagę panom z lewicy, że na nic się nie przydadzą ich demagogiczne wycieczki i groźby, gdyż on się nie ulęknie i będzie szedł zawsze po linji sprawiedliwości i dobra całego miasta.

Wkońcu odpowiedział p. prezydent na wniesione interpelacje socjalistów, a to w sprawie robót inwestycyjnych, których to robót plany są sporządzone i idą w miljony, lecz brak tylko pieniędzy.

W sprawie walki z bezdomnością dał p. prezydent wyczerpujące wyjaśnienia.

O godz. 10 posiedzenie zakończono.

Z miasta.

Pan starosta powiatowy Mieczysław Lissowski powrócił po dwutygodniowym urlopie wypoczynkowym i objął urzędowanie.

W czasie swego urlopu bawił pan starosta w Warszawie, gdzie mimo urlopu interwenjował w sprawach powiatu i uzyskał na bardzo dogodnych warunkach pożyczkę w kwocie 20.000 zł. dla Wydziału Powiatowego w Tarnowie na cele samorządowe.

Dalej interwenjował p. starosta Lissowski w poszczególnych ministerstwach, gdzie otrzymał przyrzeczenie daleko idącej pomocy dla powodzian naszego powiatu.

W sobotę w nocy przybył do Tarnowa po kilkutygodniowych manewrach 16 p. p., oraz 5 p. s. k. Mieszkańcy Tarnowa szczerze cieszą się z powrotu ukochanych żołnierzyków ziemi tarnowskiej.

Składajcie odzież i meble na powodzian.

Z niwy politycznej BBWR.

We środę dnia 19 września br. o godz. 17.30 odbyło się w lokalu BBWR. w Tarnowie posiedzenie Rady Powiatowej BBWR. pod przewodnictwem prezesa posła Karola Jarosza. Na posiedzeniu byli obecni poseł Ignacy Starzyk, prezes Rady Grodzkiej rejent Ryblewski.

Referat o wyborach do Rad gromadzkich wygłosił kierownik sekretarjatu p. Tököly.

Po bardzo ożywionej dyskusji powzięto szereg uchwał poczem posiedzenie zamknięto.

Aby wyrazić swą wielką radość i dumę z powodu wspaniałego i w skutkach swych historycznego wystąpienia p. min. Becka w Genewie, zwołała Rada Grodzka BBWR. w Tarnowie posiedzenie, na którem prócz posłów Jarosza i Starzyka zebrali się prezesowie wszystkich prorządowych Zrzeszeń naszego miasta. Przewodniczył p. prezes Ryblewski.

Uchwalono urządzić w sobotę dnia 22 września wielką manifestację, w której weźmie udział cała ludność naszego miasta.

Początek manifestacji o godz. 4.30.

Zbiórka przed stacją kolejową. Stąd wyruszy pochód z muzyką na plac Kazimierza, gdzie odbędą się przemówienia.

W niedzielę dnia 29 b. m. odbędzie się Akademja w sali Sokoła, na której mowcy wyświetlą wiekopomny czyn min. Becka w Genewie i jego skutki dla rozwoju mocarstwowości polskiej.

Staraniem Rady grodzkiej BBWR. w Tarnowie rozpocznie się w poniedziałek cykl wykładów o wystarczalności powietrznej kraju. Wykłady te wielce interesujące, omawiające rozbudowę naszej floty powietrznej, stwierdzające nasze zdobycze w dziedzinie konstrukcji aeroplanów, śmiałe wyczyny naszych pilotów, oraz konieczność dalszego wysiłku społeczeństwa w celu stworzenia wystarczalności powietrznej, wysłucha publiczność tarnowska z dużem zajęciem.

Wykładowcą będzie p. prof. Godowski. Wykłady odbywać się będą w sali posiedzeń BBWR. przy ul. Krakowskiej, 2.

Pan min. Paciorkowski w Tarnowie.

W poniedziałek przybyli do Tarnowa pp. minister Opieki Społecznej Paciorkowski, oraz b. min. Hubicki, prezes ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi. Ministrom towarzyszyli p. wojewoda krakowski Dr Kwaśniewski, dyr. dep. min. Opieki Społecznej, oraz nacz. Krzyżanowski. Gości powitał p. starosta Dr Lissowski, kom. powiatowy P. P. Wysogląd, oraz reprezentanci władz.

Pan minister odbył szereg konferencyj z kierownikami Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, poczem udał się w towarzystwie p. wojewody na tereny powodziowe.

Nowa placówka.

Dnia 16 bm. odbyło się w lokalu BBWR. pierwsze Walne Zgromadzenie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, na którem poruszono szereg aktualnych spraw, a następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Fr. Szewczyk, Grębosz, Zasadski, Fura, Czernoch, Ulanowicz i inni.

Zebranie, które było bardzo liczne, odbyło się w zupełnym spokoju.

Z Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

Dnia 25 października odbędzie się losowanie Wielkiej Loterji Artystycznej, urządzonej przez sekcję propagandową Komitetu Powiatowego Pomocy Ofiarom Powodzi w Tarnowie.

Każdy los kosztuje tylko 50 groszy. Do wygrania są piękne obrazy, rzeźby, kryształy, kilimy i t. d.

Każdy niechaj spieszy zakupić losy, które są do nabycia w drukarni Jelenia, w cukierni Fary i Breitmayera dawniej Skolimowskiego i w sklepie Hermana Izraelowicza, ul. Wałowa 28.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Pow. Zrzeszenia ZPOK. w Tarnowie

odbyło się 17 września br. pod przewodnictwem p. Sobolewskiej, przy udziale nowokooptowanej wiceprzewodniczącej p. starościny Lissowskiej, p. Zarembiny, referentki Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku, delegatek wszystkich ośmiu oddziałów Powiatowego Zrzeszenia i członkiń tarnowskiego oddziału.

Referat i dyskusje obracały się wokoło zagadnień Nadzwyczajnego Zjazdu w Warszawie, który ma się odbyć 30 b. m. Wybrano delegatki w osobach p. Sobolewskiej, p. Lissowskiej i p. Rosieńskiej na Zjazd do Warszawy.

W związku ze znamiennem wystąpieniem w Genewie p. min. S. Z. Becka, zabrała głos ref. prasowa p. Helena Silbigerowa i odczytała następującą rezolucję, uchwaloną w formie wniosku:

„Nadzwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia Pow. Związku Pracy Obyw. Kobiet w Tarnowie odbyte w dniu 17 września 1934, manifestuje swe uczucia radosne i dziękczynne Panu Marszałkowi Piłsudskiemu za nadzwyczaj umiejętne i szczęśliwe prowadzenie polityki zagranicznej, którego wyrazem było wystąpienie w dniu 13 września br. p. min. S. Z. Becka w Genewie w kwestji traktatu o mniejszościach narodowych, w tej formie dla Polski, jako państwa najbardziej tolerancyjnego — upokarzającego. Zrzucenie kurateli mniejszościowej i propozycja uogólnienia ochrony mniejszości na wszystkie państwa stawia Polskę w rzędzie wielkich państw suwerennych i podkreśla znakomicie jej mocarstwowe stanowisko.

Rząd Rzeczypospolitej zasłużył się tym czynem u potomności!

Wyrazem wdzięczności i hołdu Pow. Zrzesz. ZPOK. Tarnów niechaj będzie trzykrotnie wzniesiony okrzyk:

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Pan Marszałek Józef Piłsudski, jak również wyraziciel Ich woli i uczuć wszystkich myślących państwowo obywateli p. min. S. Z. Beck — niech żyją!

Deszcz dolarów z Ameryki.

„Lisiogórzacy“ w Czykago nie zapomnieli o swej rodzinnej parafji i przesłali onegdaj do urzędu parafjalnego w Lisiej Górze 130 dolarów na budowę Domu Ludowego, zaś 100 dolarów do urzędu gminnego na budowę szkoły.

Zjazd starostów.

W poniedziałek odbył się w Krakowie zjazd starostów województwa krakowskiego. Zjazd zaszczycili pp. minister Opieki Społecznej Paciorkowski, oraz prezes ogólno polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi b. min. Hubicki i dyr. dep. S. W. Dr Igielski. W zjeździe brali udział wszyscy szefowie władz drugiej instancji. Omawiano sprawy powodziowe.

Wspomnienie pośmiertne.

W piątek dnia 21 września odbędzie się pogrzeb śp. Stanisława Malińskiego, który w młodym wieku, bo liczył zaledwie 43 lat, zmarł, pozostawiając w smutku nietylko rodzinę, ale i całe mieszczaństwo, którego był dobrym członkiem. Wszystkie Stowarzyszenia charytatywne i społeczne znały Jego dobre serce, gdyż nie uchylał się od żadnej społecznej pracy i nie szczędził mienia, aby pomóc, gdzie trzeba było pomocy. Zeszedł do grobu prawy obywatel i dobry Polak.

Cześć Jego pamięci!

Sytuacja strejkowa.

We środę mimo teroru strejkujących wyszły na ulice kolumny zamiataczy czyszcząc spokojnie ulice miasta. Kierownicy akcji strejkowej usiłowali pracujących usunąć, jednak policja taktownie a energicznie krzykaczy usunęła.

Charakterystyczną jest rzeczą, że panowie z Domu robotniczego wysyłają na ulice, skoro się zanosi na manifestację i nieporozumienia z policją, biedne kobiety z dziećmi, narażając je na niebezpieczeństwa, a sami obradują w Domu Robotniczym.

Tylko dzięki niezwykłemu taktowi policji nie doszło do większych zaburzeń.

Jako przepiękny obrazek, stwierdzający duże obywatelskie zalety naszej policji, przytoczę epizod z ul. Wałowej, gdzie p. komisarz Gniewecki rozdzielał z własnej kieszeni pieniądze matkom, które krzyczały, że nie mają na mleko dla dzieci.

Rozmawialiśmy z kilku strejkującymi, którzy nam powiedzieli, że chętnieby wrócili do pracy, tylko im nie pozwalają.

Dziś toczy się konferencja z okręgowym inspektorem pracy z Krakowa i jest nadzieja, że niefortunny ten strejk zostanie wkrótce zażegnany.

Rozmawiając z p. prezydentem w sprawie strejku, zostaliśmy dokładnie poinformowani o jego przebiegu.

Otóż robotnicy, zatrudnieni w Zakładzie czyszczenia miasta pobierali dziennie 3.20 zł., 3 zł., 2.80 zł., 2.60 zł. i 2.50 zł., pracując tylko 4 dni w tygodniu. Ci, którzy pobierali 3.20 i 3 zł., byli to przeważnie starcy, z których pracy miasto jak najmniejszą miało korzyść. Obecnie postanowił zarząd miasta wszystkie te płace wyrównać, płacąc każdemu robotnikowi 2 zł. dziennie z tem, że pracować będą 6 dni w tygodniu. Tracą więc na tej przemianie tylko 2 kategorje najwyższej płacy, których jest zaledwie kilkunastu, zaś wielka liczba tych, którzy pobierali 2.50 i 2.60 zł. zyskują.

Jest to więc par excellence strejk polityczny, nie o podłożu ekonomicznem, który prowadzą prowodyrzy, nie mający nic do stracenia, działający na szkodę robotników — stwierdza p. prezydent — a najlepszym tego dowodem jest opuszczenie pracy przez robotników z Budownictwa miejskiego, którzy pobierali 2.60 zł. i mimo że nie było nawet mowy o zmniejszeniu płac, nie stawili się do roboty.

Nadmienić należy, że w pracach przy Wątoku pracują robotnicy za 2.20 zł., stojąc kilka godzin po kolana w wodzie. Wielka partja ludzi pracuje przy wałach za 2 zł.

Koncert na powodzian w Dąbrowie koło Tarnowa.

Akademicki Pododdział Związku Strzeleckiego w Dąbrowie urządził w dniu 1 września br. koncert, przeznaczając całkowity dochód na rzecz ofiar powodzi w tutejszym powiecie.

W koncercie przyjęli udział bezinteresownie pp. Jadwiga Radelli śpiewaczka, Józef Salacz wirtuoz skrzypek przy akompaniamencie prof. Emilji Rzepeckiej, oraz chór „Amatorski“ pod batutą Juljana Sieronia.

Piękne wykonanie bogatego programu nagrodzone zostało przez publiczność gorącemi oklaskami. Piękny czyn artystów, którzy grą swą przyczynili się do zasilenia funduszów Powiatowego Komitetu oraz inicjatywa Akademickiego Pododdziału zasługują na uznanie.

Z Tuchowa.

Dnia 16 bm. odbyło się w Tuchowie Nadzwyczajne Zebranie Związku Strzeleckiego, na którem zostali wybrani do Zarządu:

Prezes rejent Pawłowski Jan, naczelnik sądu Jarosz Władysław, Stoch Józef, Rudnicki Antoni; jako zastępcy: Dobrzański Wojciech, prof. Eilmes, Daniec.

Do komisji rewizyjnej: sędzia Mikos Franciszek, Zając Antoni, Mazurkiewicz.

Z Zarządu Powiatu Z. S. z Tarnowa byli obecni prezes Z. S. inż. Kruszyna i obywatel Florkowski.

Z Filipowic.

Pomoc dla ludzi dotkniętych powodzią niosą komitety powodziowe. Odwiedził Filipowice kilkanaście razy starosta Baranowski, który jak prawdziwy ojciec zajął się ludnością swego powiatu. Przybył także w swoich objazdach pan wojewoda Kwaśniewski. Ks. kan. Stosur, prezes powiatowegc komitetu wraz z ks. kan. Szczerbińskim, prezesem komitetu rejonowego, z całą ofiarnością spieszą Filipowicom z pomocą.

Dnia 14 bm. Filipowice otrzymały zboże pod zasiew z Izby Rolniczej Wołyńskiej. Dnia 15 bm. przybyli do Filipowic delegaci Izby Rolniczej Wołyńskiej p. Roman Dusza, dyrektor syndykatu Związku Ziemian Wołynia, p. inż. Edward Fall w towarzystwie starosty Baranowskiego i ks. kan. Stosura, prezesa Pow. Komitetu. Delegaci zwiedzili tereny zniszczone powodzią, interesując się zapotrzebowaniem zboża pod zasiew oraz wyżywieniem inwentarza żywego. Przez przyjazd przedstawicieli na teren powiatu brzeskiego, zawiązała się serdeczność pomiędzy dzielnicami Polski. Filipowice ślą serdeczną podziękę za szlachetną pamięć i opiekę Braci z Wołynia, życzliwość ich podbiła serca ludzi dotkniętych klęską powodzi.

Największa bolączka Filipowic, górska rzeczka Burzanka, zostanie za staraniem starosty Baranowskiego uregulowana i zabudowana systemem górskim. Plany i kierownictwo regulacji prowadzi radca inż. Huber z Tarnowa. Praca koło regulacji da możność zarobku ludności miescowej i okolicznej, nad którą prócz inżynierów czuwa na miejscu nadzorca p. Sowa. Wszystkich, którzy zajęli się regulacją i jej przeprowadzeniem, Filipowice na zawsze zachowają we wdzięcznej i serdecznej pamięci.

Z Zakliczyna nad Dunajcem.

Z początkiem września zmarł w Zakliczynie śp. Tadeusz Majewski, kierownik spółdzielni „Snop“. Nieubłagana śmierć zabrała młode życie, życie rozpoczynające wykazywać duże walory pracy, sumienności, życzliwości. Odszedł młody, dzielny obywatel-Polak, którego śmierć pogrążyła w smutku rodzinę, przyjaciół i tych. którzy z śp. Majewskim mieli możność pracować. Pamięć o nim na długo pozostanie w sercach ludzi. Niech mu ziemia lekką będzie.

Bilans ogólny Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa za rok 1933

Lp.	Stan czynny	Dol.	ct.	Zł	gr	Zł	gr
1	Gotówka w kasie . . . . w Zł			61.454	19		
	„ „ w dol. á 5 65	14.532	—	82.105	80	143.559	99
2	Rki bież. w Inst. finans . w Zł			193.641	11		
	„ „ „ w dol. á 5 65	1 083	72	6.123	01	199.764	12
3	Papiery wart. fund. obrot. . . .					658.193	97
4	„ „ funduszów . . .					78.387	95
5	Pożyczki wekslowe . . . w Zł			1,331.965	—		
	„ „ w dol á 5 65	40.117	—	226.661	05	1,558.626	05
6	Weksle zaskarżone . . . w Zł			147.549	—		
	„ „ w dol. á 5 65	54.575	30	308 350	44	455.899	44
7	Pożyczki hipoteczne . . . w Zł			255.728	26		
	„ „ w dol. á 5 65	788.301	80	4,453.905	17		
	„ „ w dol. á 8 90	22.654	—	201.620	60	4,911.254	03
8	„ na skrypta dłużne . .					386.104	10
9	„ komunalne . . . w Zł			1,412.344	—		
	„ „ w dol. á 5 65	8.548	—	48 296	20		
	„ „ w dol. á 8 85	86.515	—	765.657	75	2,226.297	95
10	Zaliczki udzielone Zakł. Zast.					199 963	—
11	Różni dłużnicy i lokaty rezerw.					577.233	19
12	Dłużnicy za należytości sądowe, stemple i koszta prawne . . .					168.397	—
13	Nieruch. własna w Tarnowie .					568.413	90
14	Nieruch nabyte na licytacji . .					38 241	—
15	Ruchomości					33.577	—
16	Odsetki zapłacone od reskontu weksli na rok 1934					9.166	27
17	Odsetki zaległe . . . . . . w Zł			180 359	32		
	„ „ w dol. á 5 65	95.274	62	538 301	60	718 660	92
18	Rk. różnic kursowych					604.387	28
						13,536.127	16
a	Depozyty					876.505	70
b	Inkaso					3 324	97
						14,415.957	83

Lp.	Stan bierny	Dol.	ct.	Zł	gr	Zł	gr
1	Wkładki oszczędności . . w Zł			5,951 176	42		
	„ złotowe w złocie			201.136	60		
	„ w dol. á 5 65	640.388	42	3,618 194	57	9,770.507	59
2	Rachunki bieżące . . . . . w Zł			10.057	90		
	„ „ w dol. á 5 65	1.397	55	7 896	15	17.954	05
3	Reeskont weksli					1,378.989	—
4	Lombard papierów %					350 000	—
5	Różni wierzyciele . . . . . w Zł			696 601	01		
	„ w dol. á 5 65	4 626	23	26.138	20	722.739	21
6	Odsetki pobrane na r. 1934 w Zł			8.781	97		
	„ „ w dol. á 5 65	3.535	54	19 975	80	28.757	77
7	„ zalełe od lomb. papieru %					524	33
8	Fundusz wyrównawczy					75 974	87
9	„ zasobowy					918.239	54
10	„ „ Zakł. Zast.					27.352	94
11	„ „ wekslowy					5 969	34
12	„ emerytalny					230.491	81
13	Zysk za rok 1933					8.626	71
						13,536.127	16
a	Właściciele depozytów					876.505	70
b	Różni za inkaso					3.324	97
						14.415.957	83

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa.

Sprawdzono i porównano z księgami.

Komisja rewizyjna:

Gładyszowski Józef — *Przewodniczący*
Berszakiewicz Józef — *Członek*
Leib Bernard — *Członek*

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie